Nro. 11.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 15go Stycznia 1796.

Gazety.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 16. Grudnia.

Z wszystkich urządzeń, iakie czyni Rząd nasz, wnosić zapewne można, że iedna ieszcze odbędzie się kampania przeciw *Austryi*, *Anglii*, i *Rzeszy Niemieckiey.* Obmyślenie na te funduszu pieniężnego, iest głównym w tym czasie

przedmiotem zatrudnienia Rad Prawodawczych. Inſtrukcye miniſtra woiennego dane Jenerałom armii *Renu i Mozelli* okazuią doſtatecznie, że Francya gotowa ieſt poświęcić wſzyſtko dla dokazania ſwego. W *Alzacyi i Lotaryngii* wzięto pierwſzą klaſſę ludzi iaknayſkrupulatniey w Rekwizycyą.

Temi czaſy areſztowano tu całą familią *Berenger*. Ma ona bydż oddana Trybunałowi ſprawiedliwości, za to, iż werbowała ludzi dla Szuanów i zatrudniała ſię liwerunkami dla nich i t. d.

Na wnioſek *Gregoira* dekretowała dnia 13. Rada 5ſet, aby wyznaczono Kommiſſyą do założenia Bibliotek publicznych po całym kraiu. Mamy 12. millionów kſiążek, mòwił *Gregoire*, w Francyi, a w ſamym Paryżu liczemy million 600. tyſięcy; dobrzeby było, gdybyśmy znaczną liczbę tych, iak kſięgi Teologiczne, Scholaſtyczne i t. d. nad któremi wolny Francuz niezechce ſobie mozolić głowy, zbyli innym Narodom za gotowe pieniądze, lub też za produkta, i żywności.

Poſeł Toſkańſki, podług niektórych doniesień ieſzcze nie wyiechał z Paryża; czyni on co może, dla odwleczania ſwego

go

go wyiazdu, i miał ſię dla tego uczynić chorym. Ale wſzyſtkie te iego wybiegi mało mu pomogą, bo Direktorium na krok nie myśli odſtąpić od ſwego przedſięwzięcia.

Zona Pana *Stael*, Poſła Szwedzkiego wyiechała ztąd, iak mówią, z rozkazu Direktorium, do Szwaycaryi, a to uprzedzaiąc niebeſpieczne wypadki, któreby na ſiebie, i na męża ściągnąć mogła, tak iak *Carletti*. Dom iey był zawſze otwartym dla wſzyſtkich Royaliſtów, i ci ſobie u niey odprawiali publiczne ſchadzki, do których wchodził taiemnie i Carletti.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 22. Grudnia.

Dnia 18. przyięte zoſtały przez Kommiſſyą z 3. oſób złożoną imieniem Królewſkiém obydwa Bille. Ponieważ Król dnia tego znaydował ſię na polowaniu w *Windſor*, a Kommiſſarze, Arcybiſkup z *Canterbury*, Wielki Kanclerz i Xiąże *Dorſet* przybyli późno w wieczór do Parlamentu, z tych miar lud niewiedział nic o tym, co ſię zrobiło.

Od

Od tego momentu Bille maią iuż moc prawa, ale też to ieſt pewna, że większa część ludu ma za wydartą ſobie nazawſze wolność, iaką ſię przedtym ſzczycił Naród Bretonów. W niektórych domach ſzynkownych znaleziono zaraz dnia naſtępuiącego zakaz, aby ſię nie ważono mówić o rzeczach politycznych. Łatwo ſobie wyſtawić można, iak wielkie zakaz ten ſprawił wrażenia na umyſły tego ludu, który na wolności mówienia i myślenia naywięcey ſobie zakładał chluby.

Klub *Whig*, do którego wchodzą pierwſze oſoby kraiu, zgromadził ſię zaraz nazaiutrz po Sankcyi Krolewſkiey Billów, i Pan *Fox* zaſtępował mieyſce Prezydenta. Pan *Erſkine* wniósł aby, gdy burzyciele Konſtytucyi, porobili związki po całym kraiu, i rozſiewaią tym ſpoſobem obmierżłe nauki wiodące Naród do Deſpotyczney Monarchii, i gdy ten podły związek śmie twierdzić, że lud żąda Billów, Klub z ſwey ſtrony przyłożył wſzelkich ſił dla zapobieżenia złemu, i związał ſię iak naymocniey, końcem zwalenia ohydnych tych praw gwałtem narzuconych, w ſpoſób przyzwoity. Pan *Fox* i Xiąże *Bedford* wſpierał

pał iak nayfilniey takowy wniosek. Piérwszy zachęcał zgromadzenie, aby rzecz te zimną krwią należycie wprzód rozważyło: czyli krok ten może bydź usprawiedliwiony, i czyli czuie się każdy w determinacyi, do ostatniego obstawać przy swém przedsięwzięciu.

Potym zgodzono się na uformowanie i utwierdzenie związku przeciw Partyi Monarchiczney w całem Królestwie; aby zaś niewykroczyć przeciw prawu względem politycznych zgromadzeń, które 50. osób zebranych uważa za buntownicze, zgodzono się, żeby żadna Deputacya Towarzystwa, nieprzewyższała liczby 49. członków: „ Bo, mówił *Erskine*, musiemy tym czasem przestawać na mały tey potrawce z poszarpaney wolności, iaką podobało się *Pittowi* uraczyć nas. „

Król od kilku dni znacznie zapadł na zdrowiu, i od tego momentu nie wychyla się z swęgo pokoiu.

Przybycie Kommissarza Francuskiego, Pana *Chartier* do *Dower*, dało powód do rozsiania wieści o pokoiu. Pomieniony Kommissarz przybył do Anglii, końcem zamiany ieńców woiennych. Mimo to, są podobieństwa, które zdaią się

obie-

obiecywać bliſki pokóy; wybieranie maytków uſtało iuż zupełnie, a papiery kraiowe idą znacznie w górę.

NIEMCY.

Z *Kreutzenach* dnia 19. *Grudnia.*

Przedwczora nieprzyiaciel miał ſwoie ſtanowiſka przy *Oberwesel*, *Reinbellen*, *Simmern*, *Kirckberg*, i te ſię rozciągaią aż do *Trarbach*. W leſie *Sohner* oſadził był bardzo wiele ſtrzelców, którzy uporczywie nacierali na Auſtryaków, i wyprzeć ſię z tego ſtanowiſka nie dali. Teraz ſłychac, że część korpuſu Jenerała *Jourdana* przeprawia ſię za *Mozellę*. Mimo to, iedne iego korpus biie ſię z tey ſtrony co moment z przedniemi ſtrażami Jenerałów *Hohenlohe*, *Kray i Nauendorfa*.

Przednia ſtraż korpuſu Jenerała *Nauendorf* poſunęła ſię i iuż była wprawdzie do *Trewiru*, ale po zaſzłey bitwie między ſtronami muſiała ſię znowu coſnąć przed przewyżſzaiącą ſiłą nieprzyiaciół. Reiment *Pellegrini* w tey rozprawie dużo ucierpiawſzy zabrany zoſtał w niewolą.

łą. Podobny los spotkał także Maiora Forster z Reimentu *Mitrowskiego.*

Z Frankfurtu dnia 25. Grudnia.

Gazety Berlińskie i inne doniesienia upewniały z wielkiem zaręczeniem przed kilku dniami o zaszłym zawieszeniu broni między armiami Francuską i Austryacką, ale my dotąd nie mamy tu ieszcze żadnych urzędownych o tym zdarzeniu doniesień. Podług wszelkiego podobieństwa wieść ta ztąd powzieła swóy początek, że armie obydwie, dla złey pory, zostaią od dni kilku w nieczynności.

Główna kwatera Frldm: *Clerfayta* stoi dotąd w *Kreutzenach*, Hrabia zaś obieżdza wszystkie stanowiska, co pokazuie, że chce koniecznie przepędzić nieprzyiaciół za Mozellę. Pora atoli teraznieysza roku i drogi tak są złe, iż nie można się spodziewać ważnych wydarzeń.

Jenerałowie *Sebottendorf*, *Beaulieu*, *Klebeck*, i *Lilien* odebrali rozkaz udania się do armii Włoskiey.

Z Weſel dnia 27. Grudnia.

Po rozgłoſzoney wieści w okolicach naſzych o zaſzłem zawieſzeniu broni między ſtronami woiuiącemi, mięſzkańcy niewymowną okazali w ten moment radość. Ta nowina iakażkolwiek ona ieſt, okazuię iednak; że Francuzi od *Koblenz* aż do *Düſſeldorf* maią ią za prawdziwą. Jakoż w oſtatniem tém mieście, otworzone iuż zoſtały dotąd zamknięte Bramy. W *Koblenz* zaś równie iak i na ſtronie Ceſarſkiey w *Ehrenbreiſtein* wſzyſtko zoſtaie w ſpokoyności. Francuzi lękali ſię przeprawy Ceſarſkich za Ren, dla czego iak naymocniey ſzańcowali ſię byli pod *Koblenz*, i dnia 19. za kilka wyſtrzałami od ſtrony przeciwney, ſtanęli wſzyſcy pod bronią. Dnia zaś 20. ogłoſił Jenerał *Kleber* woyſkom ſwoiém w *Koblenz* te nowinę: że zawieſzenie broni na trzy mieſiące przyſzło do ſkutku.